

„Studia Pastoralne” 2007, nr 3, s. 361–382

**„Człowiek epifanem numinosum.
Antropologia przestrzeni spotkania religii (religij)”
Konferencja naukowa
(Katowice 25 kwietnia 2007)**

Boga i człowieka nie można oddzielić od siebie. Człowiek z całym swoim skomplikowaniem, pięknem, dramatycznością, powinien stanowić punkt wyjścia dla współczesnej refleksji teologicznej. Bóg wypowiedział się w człowieku, niejako „dotknął” człowieka, aby człowiek mógł w pewien sposób „dotknąć” Boga, mówił Karl Rahner. Pytanie zatem o Boga, o Objawienie i zbawienie, należy rozpocząć od odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób człowiek rozumie i postrzega samego siebie. Poszczególne religie i systemy religijne prezentują sobie właściwy obraz człowieka. Przybliżenie tych, jakże różnorodnych obrazów, było celem konferencji naukowej pt. „Człowiek epifanem numinosum. Antropologia przestrzeni spotkania religii (religij)”, zorganizowanej w dniu 25 kwietnia br. przez Zakład Teologii Dogmatycznej oraz Zakład Misjologii i Teologii Religii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wśród uczestników konferencji znaleźli się przedstawiciele głównych ośrodków teologicznych w Polsce. W sesji przedpołudniowej zostały przedstawione koncepcje antropologiczne różnych tradycji religijnych, począwszy od Afryki subsaharyjskiej, przez Azję, aż po Europę.

Pierwsza część wystąpień przedpołudniowych dotyczyła religii i systemów religijnych niechrześcijańskich. Ks. prof. Henryk Zimoń z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przedstawił religijną koncepcję człowieka w tradycji afrykańskiej. Afrykę subsaharyjską zamieszkuje ponad 1600 ludów, zróżnicowanych pod względem antropologicznym, językowym, kulturowym i religijnym. Z powodu tak wielkiej liczby ludów afrykańskich można mówić nie o jednej religii, lecz o ogromnej liczbie systemów religijnych. Religia odgrywa istotną rolę w życiu ludów afrykańskich, przenika egzystencję Afrykanów i decyduje o tożsamości poszczególnych ludów. Autor dokonał krótkiej prezentacji antropologii afrykańskiej w odniesieniu do Boga i innych istot nadnaturalnych. Kolejno przedstawione

zostały takie zagadnienia, jak: stworzenie człowieka, jego natura i preegzystencja, przeznaczenie człowieka do godności przodka i życie pozagrobowe. Charakterystyczną cechą religii ludów afrykańskich jest brak wyraźnej granicy między światem naturalnym i nadnaturalnym, tym światem widzialnym i doczesnym a tamtym światem niewidzialnym i wiecznym, materią i duchem, sferą świecką (*profanum*) i religijną (*sacrum*). Afrykanie ujmują życie całościowo. Jednym z istotnych elementów tradycji afrykańskiej jest duchowa wizja życia i świata, według której wszystkie byty widzialne są złączone z niewidzialnym światem duchowym. Światopogląd ludów afrykańskich opiera się na jedności kosmosu, w którym – poprzez jego struktury i symbole – dostrzegane i przeżywane jest *sacrum*. Rodzime religie afrykańskie mają charakter antropocentryczny (człowiek stanowi centrum tych religii) i pragmatyczny, gdyż koncentrują się na problemach życia i na tym, co najlepiej służy życiu. Obrzędy religijne, czyli rytuały służą przede wszystkim odnawianiu i pomnażaniu życia oraz rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych i problemów zagrażających życiu jednostki i grupy społecznej. Decydującą rolę w osiągnięciu tych pragmatycznych celów spełniają duchy ziemi, duchy opiekuńcze oraz przodkowie. Ideałem oraz wyrazem spełnionego życia Afrykanów jest osiągnięcie statusu przodka, o czym decydują wiek, potomstwo oraz przeprowadzenie rytuałów pierwszego i wtórnego pogrzebu. Wiara w życie pozagrobowe, będące projekcją i kontynuacją życia ziemskiego, jest powszechna u ludów afrykańskich. Tak więc człowiek stanowi w wymiarze społecznym i religijnym centrum afrykańskiej antropologii. Pani prof. Agnieszka Kozyra z Uniwersytetu Warszawskiego, analizując azjatycką koncepcję człowieka na przykładzie buddyźmu zen stwierdziła, że w tradycji zen aspekt antropologiczny jest nierozłącznie związany z aspektem religijnym, co więcej, tylko dzięki relacji z wymiarem absolutnym („immanentną transcendencją”, czyli transcendencją głębi) człowiek odkrywa swoje prawdziwe „ja”, a więc swoje prawdziwe człowieczeństwo. Przekonanie o tym, że człowiek jest „otwarty na transcendencję” jest charakterystyczną cechą także innych nurtów duchowej tradycji Japonii – nie tylko buddyźmu. Ludzie, bóstwa i natura stanowią jedność, w której można mówić o hierarchii *sacrum*, ale nie transcendencji w rozumieniu przepaści dzielącej *sacrum* od *profanum*. W tradycji neokonfucjanizmu, który był niezwykle popularny w Japonii okresu feudalnego (XVII–XIX wiek), możemy także znaleźć elementy bliskie koncepcji „immanentnej transcendencji”. Człowiek ma dwie natury: „naturę pierwotną”, tożsamą z absolutną „zasadą”, oraz „naturę właściwą”, związaną z „energią materialną”. Gdyby człowiek postępował zgodnie ze swoją „naturą pierwotną”, czyniłby jedynie dobro, jednak związane z „naturą właściwą” pragnienia i żądze są przyczyną zła. Powołaniem człowieka jest odkrycie swojej pierwotnej natury tożsamej z Absolutem. Chodzi więc o przeżycie doświadczenia jedności człowieka z *sacrum*.

Druga część sesji przedpołudniowej została poświęcona chrześcijańskiej antropologii. Ks. prof. Jacek Bolewski SJ z Papieskiego Wydziału Teologicznego

w Warszawie przypomniał, że antropologia teologiczna, pojmowana w duchu chrześcijańskim, opiera się na wizji biblijnej Starego i Nowego Testamentu. Teksty biblijne wskazują na wyjątkowe miejsce człowieka jako stworzenia, które pozostaje w szczególnej relacji do Bożego słowa: człowiek jest obrazem Boga. Dodanie „według podobieństwa” podkreśla dodatkowo, że bycie „według obrazu” Boga zakłada bliskość wobec Niego, jednak nie tożsamość, lecz i różnicę. Z pojęciem obrazu, tak istotnego w antropologii biblijnej, wiąże się naśladowanie. Już samo związanie obrazu z podobieństwem nasuwa myśl o relacji pomiędzy wzorem zawartym w obrazie – z jednej strony, a wykonaną według niego kopią – z drugiej strony, która w różnym stopniu naśladuje wzór oryginalny. Korzeniem antropologii teologicznej jest więc wizja Boga, na którego „obraz” stworzony został człowiek. Obraz objawiał się najpierw tylko częściowo, niejasno, dlatego niepełne były także wyobrażenia co do świętości, zarówno w odniesieniu do Boga, jak i człowieka. Dopiero Jezus objawił pełną prawdę o Boskim obrazie jako tajemnicy odwiecznego Syna Ojca w Duchu Świętym. I dlatego jedynie trynitar-na wizja Boskiej jedności wskazuje drogę ku pełni człowieczeństwa – we wspólnocie wzajemnej i ofiarnej miłości, w której oddanie się pozwala siebie najpełniej odnaleźć. Z kolei ks. prof. Jerzy Szymik z Uniwersytetu Śląskiego stwierdził, że Biblia stawia pytanie o człowieka w samym sercu pytania o Boga. Chrześcijańska nauka o człowieku jest z definicji chrystocentryczna. Jej początek, centrum i przyszłość-nadzieja, prowadzą konsekwentnie od Adama do Jezusa Chrystusa. Jako taka – jest chrześcijańska antropologia korzeniem i przyszłością Europy; Europy rozumianej jako kontynent, jako kulturowy fakt, jako cywilizacyjny projekt. Człowiek jest „wzięty z ziemi” (por. Rdz 2,7), jest obrazem Boga, powołanym do istnienia z miłości. „Od początku” człowiek został powołany do istnienia na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26-27). Stąd też człowieczeństwo „od początku” kryje w sobie coś istotnie boskiego, a pierwotnym i decydującym źródłem rozumienia natury i powołania człowieka (osobowości, godności, relacyjności, spełnienia w miłości) jest Trójjedyny Bóg. Z tej prawdy wynikają prawa człowieka, jego szczególne przeznaczenie, a także wyjątkowa pozycja wśród innych stworzeń. Teologia jest absolutną i konieczną podstawą antropologii: zarówno teoretycznie – w chrześcijańskiej wizji rzeczywistości, jak i na wskroś praktycznie – w chrześcijańskiej egzystencji. Autor podkreślił, że chrześcijaństwo i jego wizja człowieczeństwa nie jest darem tylko dla Europy. Europa nie tylko może, ale i powinna być w tej ewangelicznej (Ewangelia = Dobra Nowina o człowieku, dla człowieka) i ewangelizacyjnej perspektywie darem dla innych kontynentów, kultur i cywilizacji. Pytanie „Kim jest człowiek?” – znajduje swą odpowiedź w naśladowaniu Chrystusa.

W sesji popołudniowej, która miała formę dyskusji panelowej, uczestnicy konferencji dzielili się swoimi spostrzeżeniami, w jaki sposób człowiek przeżywa to, iż jest znakiem i odbiciem świętości Boga. Szczególne zainteresowanie na powyższy temat wywołały refleksje osób, które zetknęły się bezpośrednio

z różnymi tradycjami religijnymi, ze względu na prowadzone badania naukowe lub pracę misyjną.

Podsumowując można powiedzieć, że podjęta podczas konferencji refleksja nad zagadnieniami antropologicznymi w różnych tradycjach religijnych może przyczynić się do skuteczniejszej realizacji misji ewangelizacyjnej współczesnego Kościoła. Zgodnie zaś z duchem Soboru Watykańskiego II (por. DWR) antropologia może stać się przestrzenią międzyreligijnego dialogu.

Ks. Grzegorz Kucza

**„Religie w świecie antycznym”
III Studencka Konferencja Starożytnicza
(Katowice 10–12 maja 2007)**

W dniach od 10 do 12 maja 2007 roku odbyła się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach trzecia już Studencka Konferencja Starożytnicza. Jej temat brzmiał: „Religie w świecie antycznym”. Podczas dwóch poprzednich konferencji zajmowano się „Przemianami mentalności w kulturach starożytnych” (I SKS) oraz „Formami organizacji życia społecznego w starożytności” (II SKS). Organizatorami konferencji były: Koło WolnoMISHlicielei przy MISH Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Koło Starożytnicze przy MISH Uniwersytetu Warszawskiego, Koło Naukowe Antycznej Filozofii przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Studenckie Koło Naukowe Teologów Uniwersytetu Śląskiego. Oba koła z Katowic włączyły się w organizację konferencji po raz pierwszy.

Na początku obrad, w imieniu dziekana Wydziału Teologicznego, ks. prof. Wincentego Myszora, przywitał gości Jan Oko, przewodniczący Koła Naukowego Teologów. Uczynili to również przedstawiciele poszczególnych kół-organizatorów. Sesję zainaugurowało odczytanie wykładu ks. prof. Wincentego Myszora, zatytułowanego „Ezoteryzm gnostyków”.

Po wykładzie inauguracyjnym nadszedł czas na referaty studentów. Zainteresowanie udziałem w konferencji było bardzo duże, co umożliwiło organizatorom dobranie najlepszych zgłoszeń. Kwalifikacjom poddało się 38 osób, dzięki czemu uczestników czekała prawdziwa uczta. Poruszane problemy miały bardzo szeroki zasięg, od religii starożytnych Bliskiego Wschodu, przez związki filozofii greckiej i religii, judaizm, religię rzymską, aż po chrześcijaństwo – od samych początków jego istnienia aż po czasy późnej starożytności. Ze względu na taką

różnorodność tematyki trudno jest dokonać całościowej i adekwatnej syntezy. Dlatego podkreślę tylko jeden z ważniejszych elementów omawianej konferencji. Religia została ukazana podczas jej trwania jako rzeczywistość odgrywająca doniosłą rolę w życiu społeczeństw starożytnych. Religia była przestrzenią obecną praktycznie w każdej dziedzinie życia. Związane z nią było zarówno życie poszczególnych ludzi, jak i całych społeczeństw. Wiele z wygłoszonych referatów sprowokowało interesujące dyskusje, które trwały także w kularach.

Warto odnotować, że w ostatnim dniu konferencji prof. Włodzimierz Lengauer z Uniwersytetu Warszawskiego wygłosił wykład pt. *Dionizos w Podziemiach*. Temat ciekawy szczególnie z tego powodu, że Dionizos nie jest raczej kojarzony z sferą chtoniczną.

Część referatów została zgłoszona do publikacji materiałów konferencyjnych. Najlepsze z nich zostaną zawarte w trzecim tomie w serii *Schole*. Będzie więc możliwość powrócenia do tych treści.

Chociaż konferencja trwała trzy dni, to niemożliwe było przygotowanie programu tak, aby dało się uczestniczyć we wszystkich wykładach. Dlatego zostały zorganizowane sesje równoległe, które odbywały się w różnych salach Wydziału. Podzielenie całości na małe bloki tematyczne (2-3 referaty), które kończyły się dyskusją, dawały możliwość maksymalnego wykorzystania tego, co zaoferowali organizatorzy.

Poziom konferencji był – również pod względem organizacyjnym – wysoki. Przestrzeganie harmonogramu, materiały informacyjne dla uczestników konferencji, poczęstunek w przerwach, to wszystko tworzyło atmosferę sprzyjającą owocnemu uczestnictwu w konferencji. Także w prywatnych opiniach uczestników można było usłyszeć wiele ciepłych słów pod adresem organizatorów. Na zakończenie miał miejsce tradycyjny bankiet.

III Studencką Konferencję Starożytniczą należy zaliczyć do bardzo dobrych. Warto odnotować wysoki poziom wszystkich referatów. Należy mieć nadzieję, że organizatorzy nie spoczną na laurach i następna, tym razem we Wrocławiu, będzie jeszcze lepsza.

Jan Oko

„Relacje chrześcijańsko-żydowskie w Polsce”
Konferencja naukowa
zorganizowana z okazji 10. rocznicy Dnia Judaizmu
w Kościele rzymskokatolickim
(Katowice 11 maja 2007)

291. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski (14 i 15 października 1997 roku w Gdańsku) zdecydowało, bazując na wzorze Włoch, iż Kościół katolicki w Polsce będzie co roku obchodził w dniu 17 stycznia (w przededniu więc Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan) Dzień Judaizmu. Inicjatywa polskiego Episkopatu wpisała się w wielokrotne wezwania Jana Pawła II, który nawoływał katolików europejskich do pojednania z Żydami. Ówczesny przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do Dialogu z Judaizmem (od 1996 roku Komitet do Dialogu z Judaizmem Komisji Episkopatu do Dialogu Religijnego), obecny metropolita poznański, arcybiskup Stanisław Gądecki stwierdził, że w ramach Dnia Judaizmu należy odkrywać wzajemne duchowe braterstwo, zakładające „spojrzenie na dwutysiącletnią wzajemną historię przeżywaną obok siebie, pełną nieporozumień, zawiści, a nawet nieprzyjaźni, coraz bardziej oddalających obie wspólnoty, ale także – co jest o wiele ważniejsze – docenienie tego, co jednoczyło, co budowało i nawzajem ubogacało”. Abp Gądecki dodał, że dla nas Polaków dzień taki może mieć szczególne znaczenie „jeśli stanie się on okazją do pogłębionego przyswojenia sobie nauczania Kościoła katolickiego na temat Żydów i judaizmu”. Obchody Dnia Judaizmu mają według zamierzeń i postulatów Komisji Episkopatu Polski, odbywać się na płaszczyźnie ogólnopolskiej, a więc w jednej ze stolic biskupich, jak też na poziomie lokalnym, czyli w każdej parafii.

10. rocznica uchwalenia Dnia Judaizmu skłoniła Zakład Teologii Ekumenicznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach do zorganizowania, w dniu 11 maja 2007 roku, konferencji poświęconej aktualnym stosunkom chrześcijańsko-żydowskim. Ponieważ relacje wyznawców Chrystusa z Żydami mają swój wymiar ekumeniczny, dlatego w sesji wzięli udział przedstawiciele kilku innych Kościołów chrześcijańskich. Wygłoszone referaty można podzielić na trzy zasadnicze grupy. Do pierwszej z nich należy zaliczyć wykłady dotyczące stosunków chrześcijańsko-żydowskich w ogólności. Ks. dr Tomasz Siuda z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wygłosił referat zatytułowany „Dialog chrześcijańsko-żydowski w świetle Ewangelii”, w którym podkreślił, iż wzajemne, braterskie rozmowy powinny prowadzić do pogłębionej współpracy na rzecz świadomości obecności Boga w świecie i wspólnej odpowiedzialności za problemy społeczne. Nie można dialogu w żaden sposób zredukować do płaszczyzny kulturowej. Kolejny prelegent, ks. prof. Jan Górski z Uniwersytetu Śląskiego, w wykładzie noszącym tytuł „Misja wśród Żydów?” próbował odpowiedzieć na

jedną z podstawowych kwestii w relacjach chrześcijańsko-żydowskich. Powołując się na papieża Benedykta XVI przypomniał, iż aktualnie misja wobec Żydów koncentruje się na niesieniu świadectwa o miłości Boga, którego wyznają chrześcijanie. Uzupełnieniem tej części konferencji był wykład wygłoszony przez dr. Zbigniewa Pasztę z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W swojej wypowiedzi przedstawił on dokument zatytułowany „Kościół i Izrael”, wydany przez Kościoły Konkordii Leuenberskiej (obecnie Wspólnota Kościołów Protestantckich w Europie), do której należy ponad 100 wspólnot tradycji luteranńskiej, reformowanej, metodystycznej, członkowie Kościoła waldensów i braci czeskich. W obszernym dokumencie europejscy protestanci wypowiedzieli się na temat wzajemnej historii, współczesnej teologii oraz nakreślili plany i możliwości współpracy między chrześcijanami i członkami ludu żydowskiego. Najważniejsze partie dokumentu dotyczą rozważań na temat teologicznych relacji między Kościołem a Izraelem po przyjściu Jezusa Chrystusa.

Do drugiej grupy wygłoszonych podczas katowickiej konferencji wykładów należy zaliczyć wypowiedzi omawiające obchody Dnia Judaizmu w poszczególnych diecezjach. Należą do nich referaty wygłoszone przez ks. prof. dr hab. Łukasza Kamykowskiego i panią mgr Violettę Reder z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (pt. „Dni Judaizmu w Krakowie. Fakty, ocena propozycje”), pana dra hab. Sławomira Jacka Żurka z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (pt. „Ścieżki pamięci, czyli o pojednaniu chrześcijańsko-żydowskim w Archidiecezji Lubelskiej”), ks. dra Andrzeja Nowickiego z Uniwersytetu Śląskiego (pt. „Spotkanie jako element konstytutywny dialogu. Dni Judaizmu w Archidiecezji Katowickiej”), członka Zarządu Gminy Żydowskiej Wyznaniowej we Wrocławiu, pana Jerzego Kichlera (pt. „Dni Judaizmu w Kościele katolickim i społeczność żydowska we Wrocławiu”), ks. dra Stanisława Kamińskiego z Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie („Żydzi w Rzeszowie, wczoraj i dziś”) oraz pana Bogdana Białka z Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów (pt. „Najpierw rozmowa potem [być może] dialog. Dialog z perspektywy doświadczenia kieleckiego”). W przedstawionych referatach wskazywano na fakt, że Dni Judaizmu obchodzone są systematycznie w wielu diecezjach i niezależnie od centralnych uroczystości, że towarzyszy im wspólna modlitwa oraz sesje naukowe. Biskupi odwiedzają przy tej okazji synagogi, a zwierzchnicy wspólnot żydowskich kościoły katolickie czy chrześcijańskie. Podczas obchodów nie zapomina się – przede wszystkim w modlitwie – o ofiarach Holokaustu. Systematyczne prace, mające na celu wzajemne pojednanie, prowadzone są także poza wyznaczonymi Dniami Judaizmu. Do tej samej grupy wykładów należy włączyć wystąpienie dra Marka Uglorza z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, który w referacie zatytułowanym „Ku chrześcijańskim korzeniom” omówił inicjatywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Perspektywy i stan dialogu w Niemczech przedstawił dr Andreas Schottek z Borschen. Jego wykład był zatytułowany

„Relacje chrześcijan i Żydów we współczesnych Niemczech. Analiza interreligijno-prakseologiczna”.

Do trzeciej grupy wygłoszonych referatów należy zaliczyć wystąpienia poświęcone instytucjom zajmującym się pojednaniem chrześcijańsko-żydowskim w Polsce. Wygłoszone zostały one przez panią mgr Martę Titaniec (pt. „Wspólna modlitwa, wspólne działanie. Polska Rada Chrześcijan i Żydów”) oraz przez pana mgra Artura Blarowskiego (pt. „Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu w kontekście dialogu chrześcijańsko-żydowskiego”). Pierwsza z instytucji, Polska Rada Chrześcijan i Żydów, powstała na początku lat dziewięćdziesiątych. Należą do niej chrześcijanie różnych denominacji oraz Żydzi. W tym samym czasie utworzono Centrum Informacji, Dialogu, Wychowania, Spotkań i Modlitwy, które znajduje się w Oświęcimiu. Organizuje ono rekolekcje i dni skupienia oraz międzynarodowe i międzyreligijne seminaria, we współpracy z Międzywydziałowym Instytutem Ekumenii i Dialogu Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Na zakończenie konferencji głos zabrał ks. mgr Wojciech Lemański, współprzewodniczący Komitetu Pamięci Żydów otwockich i karczewskich. W referacie zatytułowanym „Dlaczego nie byliśmy w Jedwabnem i kilka innych refleksji pastoralnych o dialogu katolicko-żydowskim plebana w Jasienicy pod Tłuszczem” przedstawił perspektywy dialogu i współpracy chrześcijańsko-żydowskiej z punktu widzenia duszpasterza.

Dialog chrześcijańsko-żydowski nie należy do najłatwiejszych zadań, przed jakimi stoi ciągle Kościół katolicki w Polsce. W przedstawionych referatach wykazano zasadnicze problemy oraz wskazano na instytucje zajmujące się kwestią pojednania. Na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi prezentujące inicjatywy podejmowane na płaszczyźnie lokalnej. Każdy bowiem dialog międzyreligijny, podobnie zresztą jak ekumeniczny, znany jest wyłącznie specjalistom lub jego sympatykom. Przedstawione inicjatywy podejmowane na poziomie lokalnym udowadniają, że omawiany dialog obejmuje coraz większe kręgi chrześcijan. Wszystkie te działania pozwalają ufać, że Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce spełnia stawiane przed nim zadania.

Ks. Grzegorz Ignatowski

„Egzorcyzmy w tradycji Kościoła i jego współczesnym duszpasterstwie”

Konferencja naukowa
(Katowice 24 maja 2007)

Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w dekreście wydanym 1 października 1998 roku i ogłaszającym wprowadzenie odnowionej księgi liturgicznej, zatytułowanej *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, stwierdza:

Kościół posłuszny słowom modlitwy Pańskiej i powodowany miłosierdziem, już od najdawniejszych czasów zatroszczył się, aby wśród sakramentaliów umieścić błagania do Boga o wybawienie wiernych od wszelkich niebezpieczeństw, a zwłaszcza od diabelskich zasadzek. Szczególnym wyrazem troski Kościoła jest ustanowienie egzorcystów, aby naśladować miłość Chrystusa, nieśli pomoc opętanym przez Złego, także rozkazując w imię Boga demonom, aby odeszły i odtąd już w żaden sposób nie wyrządzały ludziom szkody¹.

Wspomniana w dekrecie troska Kościoła o duchowe dobro wiernych, urzeczywistnia się nie tylko w ramach posługi duszpasterskiej, lecz znajduje także swój istotny wymiar w naukowej refleksji. Dlatego też 24 maja 2007 roku, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, miała miejsce konferencja naukowa, zatytułowana „Egzorcyzmy w tradycji Kościoła i jego współczesnym duszpasterstwie”. Już po raz kolejny organizatorami naukowego spotkania byli: Zakład Liturgiki i Homiletyki Uniwersytetu Śląskiego oraz Katedra Liturgiki i Hagiografii Uniwersytetu Opolskiego.

Konferencję otworzył prodziekan Wydziału Teologicznego ds. Studentów, ks. dr hab. Antoni Reginek, który nawiązując do zasadniczego tematu, przypomniał definicję egzorcyzmów. Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, o egzorcyzmach mówimy wówczas, gdy: „Kościół publicznie na mocy swej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania” (nr 1673). Ks. Reginek zauważył, że Chrystus dał swoim uczniom władzę „stąpania po węzach i skorpionach”, a przez swoją śmierć i zmartwychwstanie doprowadził do klęski szatana, choć duchowa z nim walka wciąż trwa. Stąd płynie przeświadczenie o potrzebie i znaczeniu omawianej konferencji. W tematykę obrad wprowadził także metropolita katowicki, ks. abp dr Damian Zimoń, który podkreślił w swoim słowie niezwykłą aktualność i wagę tematu, o czym świadczy nie tylko liczba uczestników przybyłych na konferencję, ale również zainteresowanie obserwowane wśród młodzieży uczęszczającej na katechizację, jak również wśród innych wiernych. Arcybiskup Zimoń

¹ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dekret*, w: *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*. Wydanie wzorcowe, Katowice 2007, s. 7.

zauważył znamiennej „nieobecność” podjętej tematyki w minionych dziesięcioleciach, tak w wymiarze formacji seminaryjnej, jak i ogólnego duszpasterstwa. Dlatego też – zdaniem ks. Arcybiskupa – oczekuje się, że spotkania pastoralistów przyczynią się do wypracowania konkretnych wskazań dla praktyki pastoralnej, do czego wręcz zobowiązuje obserwowany wpływ działania złego ducha w otaczającym nas świecie.

W ramach sesji przedpołudniowej, której przewodniczył ks. dr hab. Antoni Reginek (UŚ) wysłuchano najpierw wystąpienia ks. prof. dr hab. Janusza Czerskiego (UO), który przedstawił referat pt. „Egzorcyzmy w Piśmie Świętym”. Na samym początku prelegent zaznaczył, że o egzorcyzmach można mówić jedynie wtedy, gdy faktycznie zakłada się istnienie złych duchów (demonów), czyli istot duchowych, które w jakiś sposób mają wpływ na życie człowieka. W Starym Testamencie i w judaizmie międzytestamentalnym bardzo szeroko interpretowano wpływy złych duchów, chociaż właściwa terminologia nie była jeszcze rozwinięta. Określenie „szatan” oznaczało ogólnie przeciwnika Boga. Zgodnie z pojęciami tego okresu, Szatan należał w pewien sposób do „dworu” Bożego, gdyż ówczesnym ludziom trudno było wyobrazić sobie jego istnienie jako autonomicznego bytu. Chociaż z działalnością Szatana utożsamiano jednoznacznie wszelkie zło dotyczące człowieka, to jednak o egzorcyzmach w sensie ścisłym mówimy wyłącznie w kontekście wypędzania złego ducha z człowieka opętanego. W tym znaczeniu w Starym Testamencie nie ma opisów egzorcyzmów, a jedynie dwa przypadki do nich podobne. W rozumieniu starotestamentalnym głównym celem działania Szatana, było sprowadzenie człowieka z jego drogi i zburzenie w ten sposób jego religijność. Większe zainteresowanie egzorcyzmami rozpoczęło się w judaizmie międzytestamentalnym, co związane było z rozwojem literatury apokryficznej, zwłaszcza zaś apokaliptyki. Zgodnie ze świadectwem Dziejów Apostolskich, pojawiły się wówczas wędrowni egzorcyciści, których celem była walka ze złymi duchami. Bardzo wyraźnie na tym tle rysowały się specyficzne cechy wspólnoty z Qumran – z jej dualistyczną wizją świata podzielonego na światło i ciemność, na dobro i zło – postrzegane jako autonomiczne rzeczywistości. W Nowym Testamencie o egzorcyzmach mówi się w Ewangeliach synoptycznych i Dziejach Apostolskich. Szczególna trudność polega jednak na tym, że niektóre z opisanych w Ewangeliach przypadków opętania noszą raczej znamiona choroby psychicznej. Uważne studium opisów pozwala jednak zauważyć, że ewangelicisci dokonywali rozróżnienia pomiędzy jednym a drugim przypadkiem. Świadczą o tym m.in. tzw. *summaria*, z treści których można wyraźnie odróżnić przypadki opętania od innych chorób. Współczesna egzegeza wskazuje na cztery kryteria pozwalające odróżnić opętanie od innej ciężkiej choroby. Są nimi: niezwykle zachowane opętanego, całkowita zależność osoby opętanej od Szatana, walka Szatana z egzorcystą i destrukcyjny wpływ na całe otoczenie. Takim przypadkiem jest np. uzdrowienie opętanego w Gerazie (zob. Mk 5,1-20) czy też w synagodze w Kafarnaum (zob. Mk 1,23-28). Egzorcyzmy opisane

w Ewangeliach na tle innych ówczesnych opisów literackich (np. ze świata kultury grecko-rzymskiej czy judaistycznej) są czymś całkowicie niepowtarzalnym i nie można ich sprowadzać do jakiegokolwiek znanej ówczesnie formy literackiej. Należy stwierdzić, że Ewangeliści bardzo ostrożnie klasyfikowali jakieś wydarzenie jako egzorcyzm, co również stanowi specyfikę ewangelicznych opisów. Można powiedzieć, że egzorcyzmy w Ewangeliach stanowią odrębny gatunek literacki, który charakteryzuje się własną, stałą strukturą. Istotnym elementem jest w nich reakcja świadków wyrażona w formie podziwu lub aklamacji na cześć Jezusa. Wynika to z faktu, że przytoczone opisy nie służą sensacji, lecz wzbudzeniu wiary i chwale Bożej. Pod względem teologicznym mają one ukazać Jezusa jako zwyciężającego Szatana i zło. Pozostając w związku z Jezusem nie należy się zatem obawiać zła. Prawda ta oddana została w optymistycznej przypowieści o silnym i silniejszym (zob. Mk 3,27), gdzie w sposób alegoryczny ukazano Jezusa w walce z Szatanem.

Jako drugi zabrał głos ks. prof. dr hab. Jan Helmut Sobeczko (UO), który przedstawił temat „Egzorcyzmy w liturgicznej tradycji Kościoła”. Prelegent, chcąc właściwie ukazać eklesjalne podejście do egzorcyzmów, zwrócił najpierw uwagę na niebezpieczne skrajności, jakie polegają bądź na całkowitej negacji istnienia Szatana, bądź też na poszukiwaniu jego obecności we wszelkich możliwych formach istnienia. Przeciętny człowiek czerpie swoje wyobrażenia na temat egzorcyzmów z książek czy filmów, takich jak np. „Egzorcysta”, które przedstawiają nieprawdziwy obraz zagadnienia, jako że mieszają elementy kościelnych obrzędów liturgicznych z praktykami magicznymi czy szatańskimi. Wraz z rozwojem psychologii i medycyny, zdecydowanie zmniejszyła się liczba przypadków, które faktycznie powinny zostać sklasyfikowane jako opętanie. Dlatego współczesny egzorcysta musi pozostawać w ścisłym kontakcie z psychologami i psychiatrami, aby właściwie odróżnić opętanie od choroby. Egzorcyzmy mają bogatą historię w liturgicznej tradycji Kościoła i były niegdyś stosowane w znacznie szerszym zakresie niż dzisiaj. W praktyce Kościoła rozróżniamy egzorcyzm wielki, który wykonuje biskup lub upoważniony przez niego kapłan, oraz egzorcyzmy mniejsze, które również posiadają swoją skuteczność, mogą zaś być wykonywane przez każdego wiernego. Do egzorcyzmów mniejszych należy np. znak krzyża, modlitwa „Chwała Ojcu” czy „Pod Twoją obronę”. One także pomagają nam w przewyciężeniu złego ducha. Najstarszą formę egzorcyzmów stanowią egzorcyzmy przedchrzcielne, sprawowane w okresie katechumenatu, o czym świadczą dobitnie teksty Hipolita Rzymskiego. Zostały one także zachowane w odnowionych obrzędach chrzcielnych. Do drugiej grupy zalicza się egzorcyzmy związane z rzeczami lub raczej sprawowane „nad rzeczami”. Pierwotna biblijna forma błogosławienia i dziękczynienia za rzeczy, została w minionych wiekach nieco zapomniana, natomiast pod wpływem gnostyków zaczęto dostrzegać liczne elementy obecności złego ducha w świecie. Chociaż taka postawa spotykała się zawsze z krytyką Ojców Kościoła, to jednak chrześcijański optymizm wydawał się być

niewielko przyćmiony skutkami grzechu pierworodnego. Od VIII w. pojawiać się zaczęły egzorcyzmy nad rzeczami (np. nad wodą czy solą). Rzeczy, jako stworzone przez Boga są ze swej natury dobre, dlatego w posoborowej reformie liturgii egzorcyzmy nad rzeczami zostały zlikwidowane. Obecnie błogosławimy rzeczy, dziękując za nie Bogu, a nie dokonujemy nad nimi egzorcyzmów. W duchu posoborowym posługujemy się w liturgii językiem „pozytywnym”. Obecność Ducha Świętego niejako automatycznie wyklucza obecność złego ducha. Odnowiony rytuał podkreśla zdecydowanie element błogosławieństwa. Nie podważając samego znaczenia egzorcyzmów można – zdaniem prelegenta – powiedzieć, że w wielu wypadkach bardziej potrzebna jest epikleza niż egzorcyzm. Świadectwem takiego sposobu myślenia, zaczerpniętym z tradycji Kościoła są np. katechezy mistagogiczne św. Cyryla Jerozolimskiego, który stwierdza: „Wszystko, czego dotknie Duch Święty – jest uświęcone i przemienione”.

Jako kolejny z prelegentów głos zabrał ks. dr hab. Andrzej Żądło (UŚ), który przedstawił referat pt. „Nowy obrzęd egzorcyzmów – jego struktura i treść”. Na wstępie przywołane zostały przez niego najważniejsze wydarzenia oraz daty związane z powstaniem nowej księgi liturgicznej, zatwierdzonej przez papieża Jana Pawła II, dnia 1 października 1998 roku. Jej ogłoszenie poprzedzone zostało wydaniem w 1997 roku przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dokumentem, zatytułowanym „O Egzorcyzmach większych i duszpasterstwie opętanych”. Księga ukazała się drukiem na mocy *Dekretu* prefekta Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, z dnia 22 listopada 1998 roku. Odnowione obrzędy stanowią owoc krytycznego rozpatrzenia przez Kościół dotychczasowych, przedsoborowych przepisów, modlitw i formuł zawartych w Rytuale Rzymskim. Nowy obrzęd jest także wyrazem dostosowania się Kościoła do postanowień konstytucji Soboru Watykańskiego II, pt. *Sacrosanctum Concilium*, które wyraźnie zalecają, aby obrzędy sakramentaliów zostały na nowo opracowane w myśl naczelnej zasady o świadomym, czynnym i łatwym udziale wiernych w liturgii, uwzględniając przy tym ich współczesne potrzeby (nr 79). Odnowiony rytuał egzorcyzmów wpisał się w proces posoborowej rewizji ksiąg liturgicznych, dokonanej w celu zapewnienia im charakteru teologiczno-duszpasterskiego, opartego na solidnym fundamencie biblijnym. Zatrószono się również o taką strukturę obrzędu, która byłaby w stanie zaspokoić wymóg celebracji czytelnie uzewnętrzniającej wiarę Kościoła oraz siłę jego modlitwy w obszarze związanym z egzorcyzmami. Starano się także uwzględnić kulturowy poziom współczesnych społeczeństw oraz stan ich wrażliwości na rzeczywistość nadprzyrodzoną, proponując rozsądne zasady oraz zostawiając możliwość adaptacji obrzędów do poszczególnych przypadków objawiających opętanie. Przedmiotem troski stały się też osoby, które nie będąc opętanymi przez złego ducha, odczuwają jednak konieczność intensywnego zmagania się z mocami ciemności. Takie osoby mogą korzystać z zaproponowanych w księdze modlitw błagalnych, zamieszczonych w formie dodatku. Polskie tłumaczenie omawianej księgi wzorcowej ukazało

się w 2003 roku nakładem Księgarni św. Jacka w Katowicach i zatytułowane zostało: „Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne”. W dalszej części wystąpienia omówiona została bliżej zasadnicza struktura księgi oraz jej treść.

W sesji przedpołudniowej wysłuchano jeszcze wystąpienia ks. prof. Manlio Sodiego (Papieski Uniwersytet Salezjański w Rzymie), na temat „Duchowości egzorcysty”. Zasadniczym zamierzeniem prelegenta było nakreślenie głównych aspektów duchowości kapłanów powołanych do posługi egzorcysty, które wynikają z treści odnowionego Rytuału Rzymskiego. Księga egzorcyzmów jest przedostatnią księgą liturgiczną, jaka ukazała się po Soborze Watykańskim II. Jej „nowość” obliuguje nas do podjęcia wysiłku właściwego odczytania zawartych w niej treści. Nie jest ona w żaden sposób księgą tajemną, zaś pogłębione studium pozwala odkryć w niej liczne aspekty, jakie mogą stanowić inspirację dla budowania własnej duchowości. Nawiązując do obecności studentów, ks. prof. Sodi wyraził przekonanie, że także w środowisku młodzieżowym jest wiele problemów, które w pewien sposób stoją na granicy opętania demonicznego. Wskazał w takim kontekście na niektóre formy związane np. z muzyką rockową. Pierwsza część wystąpienia, miała formę refleksji ukazującej aspekt dydaktyczny, jaki przebiega z księgi i może stanowić niepowtarzalne bogactwo treści dla wszystkich, którzy chcą zaczerpnąć z bogactwa jej duchowości. Omawiana księga liturgiczna posiada sama w sobie moc wychowawczą, która jednak musi spotkać się z wolą przyjęcia przez człowieka proponowanego przez nią pouczenia. W drugiej części referatu przedstawione zostało bogactwo, jakie zgromadził Kościół na drodze od Rytuału Pawła V do Rytuału Jana Pawła II. Istnienie omawianej księgi jest wyrazem świadomości, że Kościołowi potrzebne są pomoce w duchowej walce z Szatanem. W trzeciej części zaprezentowana została metoda, którą należy zastosować, w celu odkrycia duchowego bogactwa rytuału egzorcyzmu. Dla zrozumienia rytu, należy wpierrw dobrze przeniknąć wszystkie zawarte w nim treści. Dlatego też w dalszej partii wystąpienia podjęto refleksję właśnie na temat treści rytuału. W oparciu o nie przedstawione zostały podstawowe elementy, jakie charakteryzują duchowość liturgiczną egzorcysty. Zasadniczym zamierzeniem ks. prof. Sodiego było jednak poszukiwanie skutecznego sposobu jej wypracowania. Podejmując próbę podsumowania całości prowadzonych rozważań, prelegent podkreślił, że prezentowana księga jest bez wątpienia księgą chrześcijańskiej nadziei, która opiera się na mocy Zmartwychwstałego Chrystusa.

W ramach sesji popołudniowej przewidziane zostały dwie części, z których pierwsza, prowadzona przez ks. dra Jarosława Międzybrodzkiego (Radio eM Katowice), opatrzona została tytułem „Świat odczuwa potrzebę posługi egzorcysty”. Przewidziana tu dyskusja panelowa poprzedzona została wykładem egzorcysty, ks. mgra lic. Michała Wolińskiego (Paniówki), na temat „Niezbędność posługi egzorcysty w zwyczajnym duszpasterstwie Kościoła”. Prelegent zwrócił uwagę na wspomnianą już w sesji dopołudniowej złożoność problematyki związanej z opętaniem demonicznym. Jako na szczególną trudność wskazał na konieczność

postawienia w miarę pewnej diagnozy dotyczącej każdego z poszczególnych przypadków. Zwrócił uwagę na potrzebę ścisłej współpracy egzorcysty ze specjalistami z dziedziny medycyny i psychologii. Ciekawym spostrzeżeniem było podkreślenie przez prelegenta faktu, iż nie należy mówić o absolutnej konieczności oddzielania od siebie przyczyn chorób somatycznych, czy zaburzeń psychicznych, od opętania demonicznego. Szatan jako przeciwnik człowieka, nie kieruje się bowiem w swoim działaniu miłosierdziem i może zaatakować także osoby w pewien sposób już osłabione. Dlatego też w wielu wypadkach wspomniane przyczyny mogą występować łącznie, potęgując w ten sposób stopień udrczenia człowieka. W dalszej części wystąpienia, ks. Woliński zwrócił uwagę na ogromne niebezpieczeństwo angażowania się w sprawy związane z okultyzmem i w to wszystko, co jest z nim związane. Oprócz potencjalnego niebezpieczeństwa uwikłania się w związki z mocami ciemności, praktyki okultystyczne stoją w oczywistej sprzeczności z wymaganiami pierwszego przykazania Dekalogu (o czym przypomina wiernym *Katechizm Kościoła Katolickiego*) i są – jako takie – całkowicie zabronione. W ramach dyskusji panelowej, podjęto próbę wieloaspektowego spojrzenia na kwestię potrzeby posługi egzorcysty, ujmując ją od strony uwarunkowań współczesnej psychologii, psychiatrii, socjologii i medycyny. W związku z powyższym w dyskusji głos zabrali kolejno psycholog (psychoterapeuta) – dr Krzysztof Gąsior (Akademia Świętokrzyska w Kielcach), psychiatra – Anna Ostaszewska (Stowarzyszenie Psychologów Chrześcijańskich w Warszawie), socjolog – ks. dr Marek Łuczak (UŚ) oraz lekarz – dr Andrzej Matuszek (Mikołów). Drugiej części dyskusji panelowej, opatrzonej tytułem „Świat musi czuwać i podejmować walkę z Szatanem”, przewodniczył ks. dr Leszek Szewczyk (UŚ). Wprowadzeniem do przewidzianych rozważań był wykład ks. dra Andrzeja Posackiego (*Ignatianum* w Krakowie), zatytułowany „Szatan jest obecny i działa w świecie”. Celem wystąpienia było ukazanie rzeczywistych sposobów działania Szatana w świecie, podejmowanego zgodnie z naturą bytu realnie istniejącego, dążącego do zniszczenia człowieka w jego wymiarze duchowym i cielesnym. Szatan potrafi działać w sposób jawny i ukryty. Jego obecność w świecie nie stanowi jeszcze – zdaniem prelegenta – przedmiotu wystarczającej uwagi ze strony Kościoła. Chodzi mianowicie nie tyle o refleksję nad jego naturą, ile nad formami działania, takimi, jak zwodzenie poszczególnych ludzi czy nawet oddziaływanie na całe narody – o czym przypominał papież Paweł VI. W działaniu Szatana mamy do czynienia nie tyle z neutralną iluzją, co raczej z czymś znacznie gorszym, bo mianowicie z kłamstwem, które jest wprowadzaniem w błąd pod pozorem prawdy. Zwodzenie demoniczne rozgrywa się w dość szerokim spektrum – od pokusy do opętania. Zwodzenie rozpoczyna się pokusą, która jako wstęp do grzechu zaczyna się w umyśle, owocuje zaś zniewoleniem woli. Należy zwrócić uwagę na działanie Szatana, które przejawia się w sferze rozumu, a dokładniej w sferze przyjmowanego i reprezentowanego światopoglądu. Klasycznym przykładem są niezliczone formy okultyzmu, który predefiniowany

w sferze intelektualnej, jest wciąganiem człowieka w grzech. Wydany w 2003 roku dokument na temat New Adge zwraca uwagę na niebezpieczeństwo mieszania pojęć z dziedziny duchowości i psychologii. Kamuflaż Szatana polega na przedstawieniu negatywnego w skutkach działania w sposób pozytywny. Dotyczy to zwłaszcza sfery intelektualnej. Przykładem jest np. nurt tzw. pozytywnego myślenia, które jako światopogląd wyklucza pojęcie grzechu czy zła, na rzecz wprowadzenia pojęcia człowieka-boga, czy człowieka doskonałego. W ten sposób nie musi on już nikomu za nic dziękować, bo wszystko zawdzięcza samemu sobie, negując w ten sposób dobroć Boga. Na skutek pojawiającego się błędu antropologicznego – samoubóstwienia – popadamy w grzech idolatrii, czyli bałwochwalstwa, będącego jednym z najcięższych grzechów. Człowiek opanowany przez taki grzech nie zwraca się już do Boga z prośbą o zbawienie. W ten sposób zmierzamy od tzw. radykalnej odmowy zbawienia, będącej w istocie grzechem przeciwko Duchowi Świętemu, o czym napisał Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym. Człowiek utwierdzony w swojej pysze, zamyka się na łaskę Bożą, a takie zamknięcie stanowi coś znacznie gorszego, niż zwykła obojętność. Zadaniem dla współczesnego duszpasterstwa jest demaskowanie aktualnych sposobów działalności Szatana w świecie.

Przewidziana w tym miejscu część dyskusji panelowej miała na celu wieloaspektowe ukazanie kwestii wychowania do walki z Szatanem przez katechezę, homilię, programy ruchów religijnych oraz przez kierownictwo duchowe. Omawiając zagadnienie od strony katechetycznej, ks. dr hab. Jan Kochel (UO) zwrócił uwagę na nieobecność wspomnianych zagadnień we współczesnych programach i podręcznikach katechetycznych. Nie oznacza to bynajmniej, że katecheci nie podejmują zagadnienia, lecz że czynią to raczej na zasadzie własnej intuicji, niż w oparciu o przygotowane materiały katechetyczne. W dydaktyce katechezy szkolnej należy także dokonać uporządkowania pewnych pojęć, zdecydowanie ukazując Boga jako Stwórcę, któremu podlega wszelkie stworzenie oraz Chrystusa, jako ostatecznego zwycięzcę Szatana. Skuteczną pomocą jest tu *Katechizm Kościoła Katolickiego*, jak też dobrze przeprowadzona katecheza biblijna. Należy utwierdzać młodych w przekonaniu o rzeczywistej mocy słowa Bożego. Wśród niezbędnych tematów katechetycznych wskazano dobrą katechezę na temat sakramentu pokuty i pojednania, jako sakramentu leczącego. Drugim tematem powinna stać się katecheza o wartości życia ludzkiego, ujmowana w kontekście możliwości darowania organów ludzkich do przeszczepów, zaś trzecim katecheza terapeutyczna, o czym wspomina też Benedykt XVI w swojej książce pt. „Jezus z Nazaretu”. Od strony homiletycznej zaprezentował zagadnienie wychowania do walki z Szatanem ks. dr hab. Jan Twardy (UŚ), który zwrócił uwagę na konieczność głoszenia kerygmatu o zwycięstwie Chrystusa nad Szatanem oraz zaprezentował kaznodziejskie sposoby wychowywania słuchaczy do walki ze złem. Również i tym razem zwrócono uwagę na nieobecność tematyki w opracowaniach homiletycznych. Dokonana przez prelegenta analiza Lekcjonarza mszalnego

wykazała, że spośród wszystkich tekstów ewangelicznych, opisujących egzorcyzmy Chrystusa, jedynie cztery znalazły się wśród zaproponowanych czytań. Szczególną formą wychowania słuchaczy do walki z Szatanem powinno stać się ich uwrażliwienie na konieczność budowania bliskiego związku z Duchem Świętym, który podobnie jak ma to miejsce przy epiklezie, uświęca i oczyszcza wszystko swoją obecnością. Wychowanie do walki z Szatanem przez programy ruchów religijnych omówione zostało w wystąpieniu ks. dra Piotra Kulbackiego (KUL), który wskazał na komplementarność ksiąg liturgicznych *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne* oraz *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*. Prelegent zaznaczył, że ruchy eklezjalne w coraz większym stopniu uwzględniają w swoim programie wychowawczym bogate doświadczenia wczesnochrześcijańskiego katechumenatu, które dostosowane do współczesnych warunkowań stanowią nieocenioną pomoc w wychowaniu wiernych do walki z Szatanem. Ta zaś staje się naturalną konsekwencją świadomego wyrzeczenia się zła i przyjęcia Chrystusa jako osobistego Zbawiciela. Jako na skuteczną pomoc wskazano na zawarte we wspomnianych księgach liturgicznych liczne błogosławieństwa oraz egzorcyzmy mniejsze, które mogą być stosowane wielokrotnie dla duchowego pożytku wiernych, jak też dla umocnienia ich w walce ze złym duchem. Konkretnie przykłady ich zastosowania omówione zostały przez prelegenta na podstawie programów Ruchu Światło-Życie oraz Drogi Neokatechumenalnej. Ostatni głos w dyskusji, ks. Tomasz Owczarka (egzorcysty z Łodzi) dotyczył wychowania do walki z Szatanem przez kierownictwo duchowe. Jako kwestię niezwykle istotną ukazał ks. Owczarek wychowanie wiernych do rozeznawania duchów. Umiejętność właściwej oceny źródła podsuwanych człowiekowi treści jawi się jako fundamentalna kwestia kierownictwa duchowego. Należy także zatroszczyć się, aby wszystkie osoby, wobec których sprawowano egzorcyzmy, nie zostały pozbawione dalszej opieki duchowej ze strony kapłana, czy też innych, dojrzałych w wierze chrześcijan. Wskazano zwłaszcza na konieczność regularnego przystępowania przez takie osoby do sakramentu pojednania i pokuty oraz na uczestniczenie w Eucharystii.

Podsumowania całości obrad dokonali organizatorzy spotkania, ks. prof. dr hab. Jan Helmut Sobeczko (UO), który podziękował wszystkim prelegentom oraz uczestnikom sympozjum, oraz ks. dr hab. Andrzej Żądło (UŚ), który wyrażając wdzięczność wszystkim zebrany, raz jeszcze wskazał na ogromne bogactwo liturgii, w której Kościół otacza opieką wszystkich potrzebujących pomocy. Organizatorzy ze strony Wydziałów Teologicznych Uniwersytetu Śląskiego i Opolskiego wyrazili nadzieję na dalszą owocną współpracę naukową, która zaowocować powinna w roku 2008 zorganizowaniem konferencji nt. angelologii, na którą już teraz zaprosili wszystkich zebranych. Spotkanie zakończono odmówieniem Wezwania do Najświętszej Marii Panny, umieszczonego w księdze *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, przeznaczonego do prywatnego odmawiania przez wiernych w zmaganiu się z mocami ciemności.

„Jak żyć odpowiedzialnie w nieodpowiedzialnym świecie? Odpowiedzialność jako cnota chrześcijańska i wartość społeczna”

XVI Sympozjum Piekarskie
(Piekary Śląskie 25 maja 2007)

Od roku 1993 Sympozja Piekarskie są formą przygotowania i pogłębienia treści stanowiących główny wątek pielgrzymek świata pracy do Sanktuarium Matki Bożej Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Same pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców stanowią fenomen na skalę światową, gromadząc co roku w ostatnią niedzielę maja ok. 100 tys. pielgrzymów z Górnego Śląska, Polski i zagranicy.

Przedmiotem sympozjum jest debata nad ważnymi w aktualnym kontekście społecznym zagadnieniami z pogranicza moralności i życia społecznego. Tematami dotychczasowych sesji były m.in.: „Troska o rodzinę” (1994); „Pojednanie i sprawiedliwość społeczna” (1996); „Trwałe wartości w zmieniającym się społeczeństwie” (1997); „Religijne inspiracje kultury Górnego Śląska” (1998); „Władza jako służba” (1999); „Kultura i religia” (2000); „Na przełomie wieków. Nadzieje – niepokoje – świadkowie wiary” (2002); „Modlitwa – praca – służba. Dziedzictwo nauczania Jana Pawła II” (2003); „Wartości duchowe w zjednoczonej Europie” (2004); „Caritas w globalnej wiosce” (2006).

XVI Sympozjum Piekarskie, którego tematykę sformułowano następująco: „Jak żyć odpowiedzialnie w nieodpowiedzialnym świecie? Odpowiedzialność jako cnota chrześcijańska i wartość społeczna”, odbyło się w Piekarach Śląskich 25 maja 2007 roku. Organizatorzy – Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Urząd Miasta Piekary Śląskie – postawili sobie za cel uświadomienie w kontekście hasła aktualnego programu duszpasterskiego (Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! – 1 Kor 1,26) konieczności powrotu do „mocnych” wartości i zasad w życiu osobistym oraz w ważnych przestrzeniach życia publicznego; próbę skonkretyzowania treści nr 55 soborowej konstytucji *Gaudium et spes*, w którym czytamy, że „jesteśmy świadkami narodzin nowego humanizmu, w którym człowieka określa przede wszystkim jego odpowiedzialność wobec własnych braci i historii”, jak też ukazanie sylwetek ludzi odpowiedzialnych za swoją misję i powołanie w trudnych czasach. Adresatami tego otwartego spotkania naukowego byli przede wszystkim przedstawiciele świata nauki oraz władz samorządowych, nauczyciele, studenci, młodzież oraz członkowie stowarzyszeń kościelnych.

Sympozjum rozpoczęła Msza św. celebrowana w bazylice piekarskiej, p.w. NMP i św. Bartłomieja. Przewodniczył jej ks. prałat dr Arkadiusz Nocoń z watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego. Podczas Eucharystii homilię przybliżającą

tematykę odpowiedzialności wygłosił ks. dr Arkadiusz Wuwer. O godz. 10.00 rozpoczęła się w Miejskim Domu Kultury w Piekarach Śląskich część oficjalna obrad. Słowo wstępne wygłosił mgr inż. Stanisław Korfanty, prezydent miasta Piekary Śląskie, a słowo wprowadzające – J. E. Ks. Arcybiskup dr Damian Zimón, Metropolita Górnośląski, Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wskazał on, że w tematyce XVI Sympozjum Piekarskiego splatają się dwa ważne wątki: tajemnica powołania człowieka, które Jan Paweł II określił jako „główny kierunek miłości danego człowieka”, oraz 750 rocznica śmierci św. Jacka Odrowąża (1183–1257), patrona Metropolii Górnośląskiej, którego przykład „uczy nas przede wszystkim odpowiedzialności za obszar i za jakość wiary w dzisiejszym świecie”.

Pierwszą z trzech części obrad, noszącą tytuł „Podstawy odpowiedzialności”, moderował ks. dr Arkadiusz Wuwer, z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jako pierwszy z prelegentów zabrał głos ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński, z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Jego przedłożenie, zatytułowane „Społeczno-moralne przejawy nie-odpowiedzialności świata”, podzielone zostało na kilka części, w których zostały omówione kwestie związane z zagubieniem człowieka we współczesnym świecie, nieodpowiedzialnością w sferze politycznej i gospodarczej oraz charakterystyczne przejawy tzw. kultury nieodpowiedzialności. Wśród dróg wyjścia z kryzysu odpowiedzialności w wymienionych przestrzeniach prelegent wskazał na „konieczność konsekwentnego i zasadniczego powrotu do świata wartości chrześcijańskich”, a więc potrzebę „uduchowienia polityki”, powiązania ekonomii z wartościami moralnymi oraz stworzenia nowej „opozycji moralnej” dla świata rządzących i rządzonych. „Opozycja moralna” – jak wyjaśnił prelegent – to zorganizowany podmiot działania społecznego, którego celem jest wywieranie wpływu na rządzących. „Jest to swoistego rodzaju grupa nacisku, która jednak nie ma na celu przejęcia władzy, lecz walczy o wyższe wartości moralne, o dobro wspólne i realizację praw człowieka w życiu codziennym”. Wszystkie powyższe postulaty – podsumował ks. prof. Zwoliński – sprowadzają się do wspólnego wołania o budowanie życia społeczeństw w oparciu o odpowiedni system wartości.

Następnie zabrał głos ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik, z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Tematem jego wystąpienia był „Chrystus jako odpowiedź Boga. Filozoficzno-teologiczne podstawy rozumienia odpowiedzialności”. Prelegent zarysował „dzieje idei odpowiedzialności”, jako kategorii zdolnej interpretować byt i dobro, istnienie i etykę, która „dojrzewała długie tysiąclecia pod powierzchnią miłości mądrości”. Zaproponował – za J. Filkiem – triadyczne myślenie o dziejach filozofii, dzieląc jej historię na trzy epoki „starożytność – nowożytność – współczesność”, a za ich protagonistów uważając odpowiednio Arystotelesa, Kartezjusza i Lévinasa. Paradygmatem arystotelesowskim – wyjaśniał ks. prof. Szymik – rządzi gramatyczna osoba trzecia („jest”); paradygmatem kartezjańskim – osoba pierwsza („jestem”). Zaś nierozpoznany

jeszcze w pełni paradygmat myślowy „współczesności” jest filozofią drugiej osoby. Tak więc pierwszym słowem trzeciej „pierwszej filozofii” jest słowo „jesteś” Odpowiadają im określone dominanty: rozum – wola – uczucie. O ile starożytność była głównie filozofią prawdy, nowożytność przede wszystkim filozofią wolności, o tyle współczesny paradygmat drugiej osoby czyni filozofię naszej epoki filozofią odpowiedzialności – stwierdził. Tłumaczył, że Prawda, to znaczy: widzieć i rozumieć. Wolność, to: chcę i czynię. Odpowiedzialność zaś, oznacza: zagadnięto mnie i poczuwam się do odpowiedzi(alności). Na takim fundamencie prelegent zbudował swoją wypowiedź wokół egzystencjalnego pytania człowieka i odpowiedzi dawanej na nie przez Boga w postaci wcielenia Słowa Bożego, które jest jedynym źródłem ludzkiej nadziei. Zatem chrystologiczne rozumienie odpowiedzialności znajduje swoją kulminację w idei Emmanuela, tzn. Boga, który jest nami. „To w Nim niepokój pytań i niepewność człowiecza spotykają się ze spokojem prawdy o człowieku. Pytania znajdują odpowiedź, a jej owocem jest duchowość chrystocentryczna, pozbawiona lęku, biorąca odpowiedzialność za innych” – podsumował swoje wystąpienie ks. prof. Szymik.

Jako ostatni prelegent pierwszej sesji zabrał głos dr Jan Olbrycht, deputowany do Parlamentu Europejskiego z regionu śląskiego. Tematem jego wystąpienia była próba odpowiedzi na „Pytanie dla polityka: być odpowiedzialnym czy jedynie ponosić odpowiedzialność?” W przedłożeniu ilustrowanym licznymi odniesieniami do doświadczeń i obserwacji zbieranych podczas debat w Parlamencie Europejskim dr Olbrycht podjął wieloaspektową refleksję nad znaczeniem odpowiedzialności „zewnątrznej” polityka, czyli odpowiedzialności wobec prawa i wyborców oraz odpowiedzialności „wewnętrznej”, odnoszącej się do zasad etycznych i sumienia. Wskazał na trudności w określeniu tzw. „zasad i wartości europejskich”, do których odwołują się politycy europejscy, pragnąc podkreślić swój dystans wobec wartości i zasad chrześcijańskich. To wystąpienie znalazło żywy oddźwięk w dyskusji, która stanowiła podsumowanie pierwszej sesji sympozjum. Warto odnotować szczególnie głos prof. dr hab. Anny Łabno, prorektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, której dopowiedzenia odnoszące się do relacji odpowiedzialność prawna – odpowiedzialność moralna zostały szeroko skomentowane przez uczestników pierwszej części spotkania. Wnioski generalnie prowadziły do stwierdzenia konieczności koherencji tych dwóch zakresów odpowiedzialności oraz zasygnalizowania potrzeby znalezienia bardziej komunikatywnego języka do przekazywania wartości chrześcijańskich w środowiskach zdecydowanie odcinających się od chrześcijańskiego systemu aksjologicznego.

W czasie dwudziestominutowej przerwy uczestnicy sympozjum i zaproszeni goście mieli okazję zwiedzać wystawę projektów, fotogramów i gotowych dzieł światowej sławy witrażysty Wiktora Ostrzołka. Współorganizatorem wystawy noszącej tytuł „Witraże” była katowicka „Fundacja dla Śląska”, jej kuratorem artystycznym – prof. dr hab. Adam Romaniuk z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, a autorem fotogramów artysta fotografik Zbigniew Sawicz. Wystawie

towarzyszyła promocja, wydanego przez katowicką Księgarnię św. Jacka albumu, wydanego z okazji 50 rocznicy pracy twórczej Autora.

Druga sesja symposium, nosząca tytuł „Przykłady odpowiedzialności” rozpoczęła się o godz. 12.10 spotkaniem z Wiktorem Ostrzołkiem, który wygłosił referat „Odpowiedzialność za Piękno – świadectwo artysty”. Tę część obrad moderował red. Marek Czyż, z katowickiego Oddziału Telewizji Polskiej. Artysta w przejmującej formie dzielił się refleksją nad odpowiedzialnością, jaka rodzi się w procesie twórczym pomiędzy twórcą i jego dziełem, a poprzez nie – z odbiorcą sztuki.

Z kolei, w imieniu nieobecnego dr Piotra Greinera z Wydziału Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, postać Karola Goduli przedstawił w referacie „Odpowiedzialność za Pracę. Karol Godula - świadectwo uczciwego życia” dr Piotr Matuszek z Archiwum Państwowego w Katowicach. Na zakończenie interesującej biografii tego śląskiego przemysłowca, przedstawionej pod kątem wydobywania przykładów odpowiedzialności, autor referatu stwierdził, że przez wiele powojennych lat Karol Godula, jak cały szereg innych wybitnych postaci (im Górny Śląsk zawdzięcza swój niebywały w skali europejskiej rozwój gospodarczy i cywilizacyjny, urzeczywistniony w XIX wieku), z przyczyn ideologicznych lub narodowościowych został skazany na zapomnienie. Czas już najwyższy, apelował, aby tych, którym tak wiele zawdzięcza nasz region, przywrócić do naszej regionalnej tradycji historycznej. Goduli zaś należy się w tej żywej tradycji miejsce poczesne.

Drugą sesję zamknął referat ks. dr Arkadiusza Noconia, z watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego na temat „Odpowiedzialność za Wiarę. Św. Jacek Odrowąż – świadectwo *actio* i *contemplatio*”. Prelegent dowodził, że postawy Jacka Odrowąża nie można inaczej tłumaczyć jak tylko w kategoriach odpowiedzialności. Na jego skuteczności misyjnej, jak stwierdził, zaważyła w decydujący sposób spójność religijnego doświadczenia z głoszonym przez niego słowem, zgodnie z dominikańskim zawołaniem: *Contemplari, et contemplata aliis tradere*. Nie ulega wątpliwości, podkreślał prelegent, że jeśli misyjne *actio* Jacka przynosiło tak wspaniałe owoce, u jego źródeł było zawsze *contemplatio*. Wskazując, że życie św. Jacka uczy odpowiedzialności za wiarę, która jest nie tylko cnotą chrześcijańską, ale ma także wartość społeczną, ks. dr Nocoń przywołał tytułem podsumowania słowa Jana Pawła II, który wskazywał, że osoba św. Jacka stanowi wezwanie, abyśmy za przykładem „tego duchowego syna św. Dominika, usiłowali zawsze zrozumieć otaczający nas świat, podejmowali dialog oparty na wartościach, jakie niesie w sobie kultura poszczególnych epok, i starali się wnosić w jego rzeczywistość Boży blask prawdy”.

W części dyskusyjnej szczególnie wiele pytań odnosiło się do wystąpienia Wiktora Ostrzołka oraz ks. dr Arkadiusza Noconia. Zebrani pragnęli uzyskać odpowiedzi pogłębiające niektóre wątki wystąpień: z jednej strony pytano o ocenę odpowiedzialności mediów i kondycji współczesnej architektury sakralnej, o doświadczenia w pracy z młodymi artystami, o inspiracje chrześcijańskie we

współczesnej sztuce i kulturze, z drugiej zaś strony zadawano pytania o aktualność i możliwości wprowadzenia we współczesną duchowość głównych rysów Jackowego zapału ewangelizacyjnego: kultu eucharystycznego, maryjnego oraz spowiedzi indywidualnej. Zastanawiano się też nad powodami pewnego zapomnienia postaci tego Świętego Ślązaka oraz nad zadaniami Kościoła w perspektywie wyzwań stojących przed Europą.

Po półgodzinnej przerwie obiadowej, o godz. 13.35, przystąpiono do trzeciej sesji sympozjum, w której zabrali głos dwaj prelegenci. Pierwszym z nich był mgr Zbigniew Borowik, redaktor naczelny kwartalnika „Społeczeństwo” oraz członek Zarządu Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, który podzielił się refleksją na temat „Formacja laikatu do odpowiedzialności za życie społeczne”. Drugim prelegentem był mgr Andrzej Sadowski, z warszawskiego Centrum im. Adama Smitha, który wygłosił referat na temat „Wolność, przedsiębiorczość, odpowiedzialność”.

Red. Borowik stwierdził, że specyfiką formacji laikatu jest integrowanie w podmiocie osobowym sfery duchowej, związanej z modlitwą i uczestnictwem w życiu sakramentalnym, oraz sfery praktyki życia codziennego, która znajduje wyraz w szeroko pojmowanej kulturze. Swoista synteza obu tych porządków polega na harmonijnym przenikaniu treści duchowych do praktyki życia, która jest udziałem ludzi świeckich. Wśród trudności towarzyszących temu procesowi prelegent wymienił na pierwszym miejscu specyficzny kontekst kulturowy, w jakim przychodzi zabiegać o taką formację. Druga trudność, zdaniem red. Borowika, wiąże się ze szczególnym charakterem katolickiej nauki społecznej, która nie sprowadza się do teorii, ale jest ukierunkowana na praktykę. Innego rodzaju trudnością, na którą napotyka formacja w duchu nauki społecznej Kościoła, jest nie doprecyzowany status metodologiczny tej dyscypliny naukowej i akademickiej. Zdaniem prelegenta newralgicznym punktem zagadnienia jest odpowiedź na pytanie o to, kto jest odpowiedzialny za formację świeckich w duchu nauki społecznej Kościoła. Wskazał, że powinna być ona prowadzona w ramach duszpasterstwa ogólnego na wszystkich poziomach wspólnoty kościelnej: powszechnym, lokalnym, parafialnym, stowarzyszeniowym, w katechezie i w szkolnictwie katolickim. Nie może być zarezerwowana dla szczególnych powołań, czy niektórych tylko ruchów i stowarzyszeń, bo nie spełni pokładanych w niej nadziei na wypełnienie misji ewangelizacyjnej w obliczu zagrażającej nam we współczesnym kontekście kulturowym „katastrofy antropologicznej. Sami świeccy – stwierdził prelegent - muszą poczuć się odpowiedzialnymi za kształtowanie życia społecznego w duchu miłości i sprawiedliwości społecznej i przeżywać swoją wiarę w sposób integralny, a więc nie pozbawiony konsekwencji społecznych”.

Z kolei mgr Andrzej Sadowski, w bogato ilustrowanym wystąpieniu, wskazał na to, że europejska realna demokracja coraz bardziej ogranicza przedsiębiorczość, pozbawiając tym samym jednostkę wolności i odpowiedzialności. Chrześcijanin staje więc przed pokusą i złudnym wrażeniem, iż rozwiązaniem na biedę

i inne trapiące problemy mogą być rządy, które przyczyniają się do realizacji „sprawiedliwości społecznej”, a ograniczają wolność. Pokusa ta jest na tyle silna, że cały czas mamy do czynienia z próbami ograniczenia wolności na rzecz stworzenia racjonalistycznego systemu organizacji ludzkiego społeczeństwa. Przywołał cały szereg poglądów uzasadniających, że demokracja w wydaniu europejskim nie może uciec od konfrontacji z ideami i wartościami, oraz że moralność – i to moralność chrześcijańska – stanowi o sile i trwałości wolności we wszystkich jej przejawach. W zasadniczej części wystąpienia przywołał postać i poglądy Mirosława Dzielskiego, dla którego praca i przedsiębiorczość opierały się na wiekowym systemie motywacyjnym, powstałym w cywilizacji łańskiejskiej, na który składały się religia, moralność, korzyść własna i przyjemność. Suma tych bodźców dopiero powoduje, dowodził prelegent, że jednostki są w stanie rzetelnie i wydajnie pracować. Andrzej Sadowski podsumował swoje wystąpienie wnioskiem, że religijność społeczeństwa jest warunkiem zachowania jego wolności. „Nie wyobrażam sobie funkcjonowania państwa prawa, a państwo liberalne jest państwem prawa, bez ludzi, którzy są moralni w głębszym znaczeniu religijnym” – stwierdził.

Dyskusja po ostatniej części sympozjum trwała jeszcze długo w kuluarach, a uczestnicy spotkania, które zakończyło się ok. godz. 15.00, życzyli sobie możliwości dłuższego przedyskutowania traktowanej tematyki. Być może dyskusję taką ułatwi stanowiąca pokłosie sympozjum książka „Jak żyć odpowiedzialnie w nieodpowiedzialnym świecie? Odpowiedzialność jako cnota chrześcijańska i wartość społeczna”, wydana pod red. ks. dr Arkadiusza Wuwera, zawierająca materiały sympozjalne oraz artykuły kilkunastu innych autorów, odnoszących się do bardziej szczegółowych kwestii związanych z tematyką sympozjum. Warto podkreślić, że książka ta została opublikowana przez Księgarnię św. Jacka w Katowicach w przeddzień sympozjum i – podarowana uczestnikom spotkania naukowego - stanowiła interesujący punkt odniesienia podczas toczących się obrad.

Można stwierdzić, że poprzez rzetelne rozważania teoretyczne oraz konkretne zalecenia i wskazówki XVI Sympozjum Piekarskie wniosło wiele światła w zagadnienie dotyczące zaangażowanie osobistego i społecznego katolików (duchownych i świeckich) na rzecz podjęcia odpowiedzialności. To ważny przyczynek do wdrażania zaleceń nauki społecznej Kościoła w życie.

Ks. Arkadiusz Wuwer